

**CORAZ BLIŻEJ ŚWIĘTA...**



**ŻYCZENIA  
OD REDAKCJI "JEDYNKI"**

Życzymy Wam, aby ten świąteczny czas był dla wszystkich wyjątkowy. Mimo ograniczeń jakie mamy, niech się spełnią Wasze marzenia. W ten szczególny czas zapomnijcie o prezentach, ugiętym od potraw stole, a docieńcie osoby, które na co dzień Was otaczają. To prawdziwy skarb!  
Zdrowych i wesołych świąt Bożego Narodzenia! I Szczęśliwego 2021 roku!

## ŚWIĄTECZNY QUIZ SPRAWDŹ SIĘ!

1. Z ilu potraw składa się kolacja wigilijna?
  - a) z 8 potraw
  - b) z 3 potraw
  - c) z 12 potraw
2. Co symbolizuje sianko pod obrusem?
  - a) skromność - ubóstwo w jakich narodził się Chrystus
  - b) dobre intencje uczestników wieczerzy
  - c) przybycie Trzech Króli do Betlejem
3. Z jakiego kraju przywędrowała do nas tradycja strojenia choinki?
  - a) z Kanady
  - b) z Niemiec
  - c) z Francji
4. Co zwykle śpiewamy w czasie świąt?
  - a) kołysanki
  - b) szanty
  - c) kolędy
5. Gdzie narodził się zwyczaj pocałunków pod jemiolą wiszącą u sufitu?
  - a) w Polsce
  - b) w Holandii
  - c) w Wielkiej Brytanii

Nikoła Kucharczyk, kl. VII c

## PRZEPIS NA PIERNICZKI KORZENNE

Na stolnicę wsyp **500 g mąki**, **150 g cukru pudru**, **czubatą łyżkę sody** i **2 łyżeczki przyprawy do piernika**. Dodaj **150 g miękkiego masła** i posiekaj na mniejsze kawałki.

Następnie do posiekanych składników na stolnicy wbij **całe jajko** i dodaj **200 g płynnego miodu**. Całość dokładnie wymieszaj, po czym zagnieć na gładkie elastyczne ciasto.

Ciasto będzie gotowe, jeśli po przekrojeniu na pół nie będzie w nim widać grudek. Obie połówki rozwałkuj na oprószonej mąką stolnicy na grubość 5 mm. Foremkami wykrój z ciasta różne kształty. Ułóż je na wyłożonej papierem blasze. Piecz 15-20 min. w temperaturze 200 stopni.



Alicja Biernacka, kl. VII c

## PRZEPIS NA USZKA DO BARSZCZU

Składniki:

farsz:

- 1 duża cebula
- 1 duża łyżka masła
- 300 g mrożonych grzybów
- pieprz i sól (do smaku)

ciasto:

- 450 g mąki pszennej
- ciepła woda

Wykonanie farszu:

Cebulkę drobno posiekaj i zrumień na maśle.

Drobno pokrojone grzyby dodaj do cebulki i smaż aż będą gęste. Następnie wystudź.

Wykonanie ciasta:

Mąkę zaparz ciepłą wodą i wyrób ciasto.

Rozwałkuj bardzo cienko i pokrój na małe kwadraciki.

Wykonanie uszek:

Nałóż pół łyżeczki farszu na kwadracik i ulep uszka.

Do gotującej się wody w garnku włóż uszka.

Gotuj do wypłynięcia uszek do góry.

Smacznego :)

Marek Gajewski, kl. IVb



## PRZEPIS NA ŚWIĄTECZNĄ HERBATĘ Z POMARAŃCZĄ I GOŹDZIKAMI

Wykonanie herbaty jest proste.

Starty imbir i herbatę zalewamy wrzątkiem, parzymy około 3 minut i odcedzamy do kubka.

W międzyczasie w plaster pomarańczy wbijamy goździki.

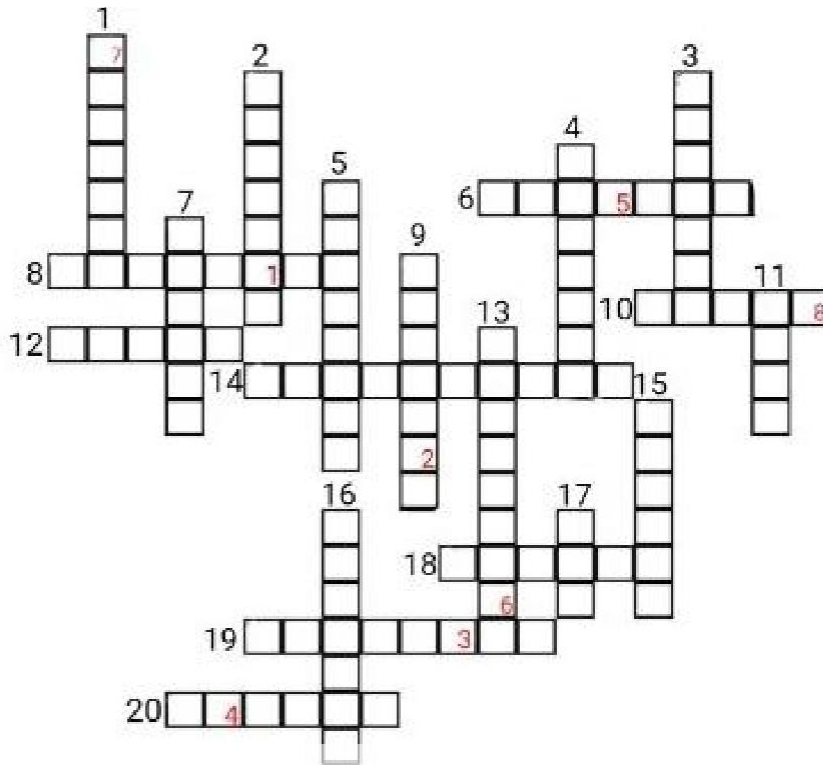
Do kubka wkładamy pomarańcze i laskę cynamonu oraz miód według uznania.

Wkładamy też tuż przed podaniem cukrowego lizaka.

Im dłużej lizak będzie w herbacie tym bardziej ją osłodzi.

Bartek Miczek, kl. VIII d

## ŚWIĄTECZNA KRZYŻÓWKA



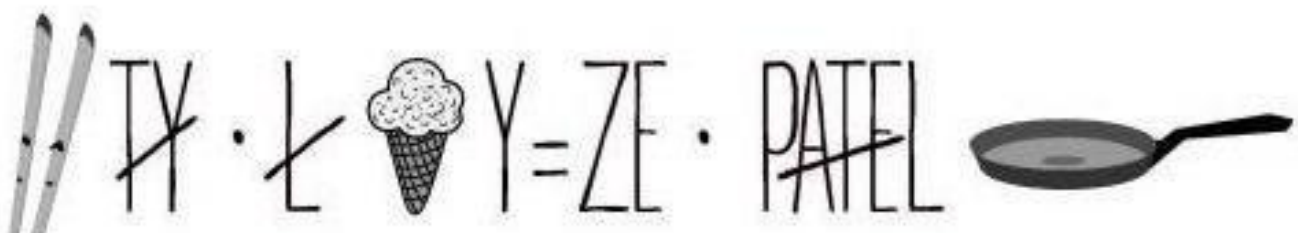
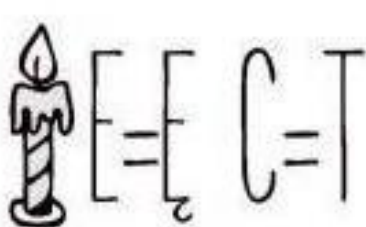
### Poziomo:

- 6. Zwierzę, które ciągnie sanie świętemu.
- 8. Rozświetla nam ciemność.
- 10. Zabawka uwielbiana przez dziewczynki.
- 12. Dzięki nim jest świetna zabawa na lodzie.
- 14. Słodkie pralinki.
- 18. Chroni nas w zimne dni.
- 19. Inaczej Boże Narodzenie.
- 20. Miniaturka bożonarodzeniowa.

### Pionowo:

- 1. Całusna pasożytnicza roślinna.
- 2. Każdy marzy by go dostać.
- 3. Najwyższy szczyt w Karkonoszach.
- 4. Tak Cię nazywają, jak byłeś grzeczny.
- 5. Wisi dumnie na kominku i niesie radość.
- 7. Ulubiony przyjaciel zimowych zabaw.
- 9. Podobno mieszka na biegunie północnym.
- 11. Władca.
- 13. Oplekun trzody.
- 15. Ozdoba świątecznego drzewka.
- 16. Świąteczny świerk.
- 17. Pomocnik świętego.

## ŚWIĄTECZNY REBUS



## ODWIEDZINY MIKOŁAJA W SZKOLE

W tym roku po raz kolejny naszą szkołę odwiedził św. Mikołaj. Co roku obdarowuje nas prezentami i w tym roku, też je dla nas przygotował. Pomimo faktu, iż mamy nauczanie zdalne, dzięki nagraniu dowiedzieliśmy się jakie prezenty otrzymała każda klasa. Mikołajowi i wszystkim jego pomocnikom, bardzo dziękujemy w imieniu wszystkich dzieci i oczywiście zapraszamy za rok! :)

Wiktoria Filipiak, kl. VII c



## JAK DOBRZE WYKORZYSTAĆ PRZERWĘ ŚWIĄTECZNĄ?

Wszyscy dotrwaliśmy do długo wyczekiwanej przerwy świątecznej. Zasluzylismy na odpoczynek. Wykorzystajmy dobrze ten czas - magiczny i wyjątkowy. Poświęćmy więcej uwagi naszym najbliższym, zróbmy coś dla siebie i innych, nauczymy się czegoś nowego, zróbmy coś co zawsze lubiliśmy robić, przeczytajmy książkę, zobaczymy wartościowy film świąteczny. Pomimo warunków w jakich się znaleźliśmy wykorzystajmy ten czas dobrze... :)

Oliwia Nielaba, kl. VII c



## DLA LUBIĄCYCH CZYTAĆ! DODATEK ŚWIĄTECZNY

### Reportaż: Zakupy przedświąteczne

Jest 7 grudnia 2020 r. Wyruszam po prezenty świąteczne. Trochę mi zimno i przeszkadza mi maseczka ochronna. Brak śniegu i słońca. Ogólnie nieprzyjemnie. Gdy docieram do sklepu zaczynają mi marznąć palce u rąk. Chcę kupić mojej siostrze odjazdowe kolczyki. Na miejscu okazuje się, że do sklepu wpuszczają tylko 4 osoby. Stoję wraz z 18 osobami w kolejce na zewnątrz. Jest nieciekawie. Wszyscy milczą i klikają na klawiaturach swoich telefonów. Pod okolicznymi sklepami również ustawiają się kolejki. Wszyscy mają maseczki i zaparowane okulary. Przypominają mi się opowieści rodziców i babci o latach osiemdziesiątych, gdy po każdy towar trzeba było długo stać w kolejkach, z nadzieją, że coś się otrzyma. Nareszcie ktoś wyszedł i kolejka się przesunęła. Na wystawie za szybą widać różne ozdoby. Są kolczyki, bransoletki, wisiorki, także męskie. Przede mną jeszcze tylko sześć osób. Dwie dziewczyny, chyba z mojej szkoły zaczęły się kłócić na cały głos – zrobiło się trochę ciekawiej. Wiem chyba, o którego chłopaka chodzi – to Kamil z VIII c. Jak pomyślę, że dla reszty rodziny trzeba znowu tyle stać, to chyba zmienię koncepcję prezentów. Wszystko załatwię w tym sklepie: mamie – wisiorek, babciom

- bransoletki, tacie - breloczek. Nareszcie – wchodzę! Pani w czapce Mikołaja uśmiecha się i pakuje małe kolorowe paczuszki – uff, mam wszystko. Teraz powrót do domu. Nawet słońce wyjrzało zza chmury. Tata po mnie przyjechał, - wszystko załatwione? - zapytał. Tak, prezenty mam z głowy – odpowiadam. Wiesz, że przyjedzie ciocia z rodziną? Co kupiłaś dla Pawła? Nieee! - Coś krzyknęło mi w głowie. Jutro powtórka ale tym razem udam się do księgarni.

Małgorzata Chorab, kl. VIII d

### Ekran komputera czy tablica kredowa

O nauce na odległość mówią wszyscy: ministrowie, dzieci, rodzice, nauczyciele. Wiele osób zastanawia się jak naprawdę wygląda edukacja dzieci w dzisiejszych czasach. Czy nauczanie zdalne naprawdę działa? Czy jest tak samo skuteczne jak nauczanie w szkole? Czy ekran komputera jest w stanie zastąpić tablicę szkolną? W czasach globalnej pandemii, wiele zwykłych oraz codziennych czynności zostało nam odebrane. Kiedyś, normalne było codzienne widywanie się z rówieśnikami w szkole a także nauczycielami. Jednak teraz takie sytuacje zdarzają się bardzo rzadko. Niektórzy z nas mogą teraz odczuwać niepokój, nerwowość oraz frustrację. Niestety mnóstwo ludzi jest narażonych na wszelakie choroby psychiczne. Jednak nie wszyscy z nas, mają taką samą opinię na temat nauki zdalnej.

Ewa Nowak jest uczennicą jednej ze szkół podstawowych w Rydułtowach, chodzi do ósmej klasy, dlatego w maju będzie zdawała egzamin ósmoklasisty. Jest sympatyczną oraz życzliwą nastolatką. Posiada celujące oceny i nigdy nie sprawiała żadnych problemów w szkole. Jednak jej opinia na temat nauczania zdalnego całkowicie różni się od powszechnej. Dzisiaj podczas spotkania na Skype, zapytaliśmy Ewę co sądzi na temat nauki zdalnej.

- Uważam, że nauka zdalna nie jest wcale taka zła, jaką ją wszyscy widzimy. Można się do niej przyzwyczaić, dlatego, że trwa już od marca. Owszem, na początku była dla mnie wielkim zaskoczeniem, ale teraz nie powinna być ona dla nikogo żadną nowością. Od zawsze byłam typem introwertyka, dlatego ograniczony kontakt z innymi nie jest dla mnie wielkim problemem. Oprócz tego codziennie po lekcjach rozmawiam z moją przyjaciółką na video rozmowie. Jeśli chodzi o sport to mogę wszystkim polecić wspólne ćwiczenia z znajomymi na Skype. Nie dość, że nawiązujecie kontakt z drugą osobą, to jeszcze poprawiacie waszą kondycję fizyczną. Nauka od zawsze sprawiała mi przyjemność, więc nie ma to dla mnie żadnego znaczenia, czy jest jej więcej w szkole, czy w domu. Mimo to, chciałabym wrócić do szkoły, ponieważ nic nie zastąpi zwykłego, normalnego chodzenia do szkoły. Myślę, że wszystko zależy od punktu widzenia i nie można od razu skreślać nauczania zdalnego.- opowiada nam Ewa.

Jak widać nie wszyscy uczniowie mają takie same poglądy na obecną rzeczywistość. Mimo ciężkich czasów, najlepszym rozwiązaniem jest pozostanie optymistą. Jak już powiedziała Ewa „(...)wszystko zależy od punktu widzenia” Dlatego też następną osobą której zadaliśmy takie samo pytanie był Jarek Kowalski, który ma całkowicie inne zdanie od Ewy mimo tego, że chodzą do tej samej klasy.



Tak samo jak Ewa chodzi do ósmej klasy i w maju zdaje egzaminy. Jest pracowitym oraz ambitnym uczniem. Posiada dobre oceny oraz rzadko kiedy sprawiał problemy w szkole. Posiada wiele zainteresowań i lubi być w ciągłym ruchu. Jednak jego opinia na temat nauczania zdalnego jest nam bardziej znana. Dlatego też dzisiaj podczas spotkania na Skypie zapytaliśmy Jarka co sądzi na temat nauki zdalnej.

- Myślę, że nauczanie zdalne to kompletnie nie moja bajka. Mimo tego, że trwa nie od dziś, to wciąż nie umiem przyzwyczaić się do wielu rzeczy. Żaden telefon, laptop czy komputer nie jest w stanie zastąpić mi bezpośredniego kontaktu z nauczycielem. Mimo, iż staram się skupić na lekcji, w każdej chwili moje połączenie z Internetem może zostać przerwane. Niekiedy lekcja potrafi mi się kilkakrotnie zaciąć. Zawsze po szkole byłem pełen zapału aby odrobić zadania domowe oraz pouczyć się na następny dzień. Teraz nie mam siły nawet rano wstać z łóżka, wiedząc że przez następne 7 godzin będę musiał siedzieć przed komputerem. Bardzo brakuje mi spotkań z kolegami oraz wspólnego siedzenia w ławce szkolnej. Przez bardzo długą rozłąkę z moimi przyjaciółmi, wydaje mi się, że jestem bardziej zamknięty w sobie. Zawsze byłem rozgadany i otwarty na nowe znajomości i nie przypuszczałem, że takie zamknięcie na kilka miesięcy, może tak bardzo wpłynąć na człowieka. Mimo wszystko nauka realizowana na odległość, to jedyna bezpieczna forma przekazywania wiedzy w obecnej sytuacji. Mam jednak nadzieję, że szybko wrócimy do szkoły, aby znów poczuć się jak dawniej. – opowiada Jarek o nauce online. Jak możemy zauważyć, nie każdy uczeń jest tak optymistycznie nastawiony do nauki zdalnej. Niekórym sprawia większe problemy a innym mniejsze. Tak jak mogliśmy zobaczyć na podstawie Jarka i Ewy, każdy ma inne poglądy. Jednak mimo tej szarej rzeczywistości nie możemy tracić nadziei na lepsze jutro. Trzeba także pamiętać aby nie stracić swojej motywacji. Warto jest być aktywnym na lekcjach, ponieważ wpływa to później na nasze oceny i wiedzę. Jeżeli będziemy cały dzień leniuchować i nie przykładamy do niczego, to stracimy cenne miesiące nauki, których później nie będzie czasu nadgonić. Ważne jest aby wyrobić sobie swoją własną poranną rutynę. Nie możemy przecież cały dzień przeleżeć w łóżku i pozostać w piżamie. Najlepszym rozwiązaniem jest pozostanie przy swoich przyzwyczajeniach za czasów szkoły stacjonarnej - wstać, pościelić łóżko, umyć się, ubrać i przygotować sobie miejsce pracy. Dzięki temu, że nie musimy dojeżdżać do szkoły zostanie więcej czasu na rozwijanie swoich pasji i zainteresowań. W tym czasie również możemy powtórzyć materiał przed lekcją i zrobić jakieś dodatkowe zadanie.

Wielu uczniów tęskni za swoją szkołą i wszyscy mamy nadzieję, że niedługo uczniowie wrócą do nauki stacjonarnej. Brakuje normalnych lekcji, wspaniałych nauczycieli, najlepszych przyjaciół i korytarza szkolnego. Uważam, że jak większość nowych sytuacji, które nas spotykają i budzą kontrowersje, powinniśmy wyciągnąć z nich odpowiednie wnioski i skupić się na pozytywnych stronach. Oczywiście, że zdalne nauczanie ma swoje korzyści ale na pewno nigdy nie będzie w stanie zastąpić nam budynku naszej szkoły.

Nadia Rączka, kl. VIII d

### Święta za kulisami komputerów

Wszyscy wiemy, że ten rok jest szczególny. Nie tylko dla ogółu społeczności. Przede wszystkim dla uczniów i nauczycieli. Od dłuższego już czasu uczą się i nauczają oni zdalnie. Każdego dnia spędzają dość sporo czasu przed ekranami komputerów. Przed napisaniem tego artykułu postawiliśmy sobie pytanie: jak wiele sensu ma nauczanie zdalne, i czy wpływa to na zachowanie dzieci?

Z pomocą przychodzi nam Antoni, uczeń siódmej klasy szkoły podstawowej na Śląsku. Jest to zupełnie normalny chłopak. Lubi spotykać się z przyjaciółmi, uprawiać sporty, często i te wirtualne. Do nauki jest natomiast nastawiony dość optymistycznie, lecz nie jest jej miłośnikiem. Za czasów, gdy wszystko toczyło się normalnie, narzekał jednak na przymus chodzenia do szkoły. Czy teraz w tych odmienionych czasach, coś się zmieniło?

. . .

### Lekcje zdalne, a przyswajanie wiedzy

Antoni zapytany jak radzi sobie z nauką zdalną odpowiada: *Nie mam problemów ze sprzętem, ni Internetem. Nie mogę też narzekać na warunki panujące w domu. Jednak nauka zdalna sprawia mi wiele problemów. Ktoś, kto nigdy jej nie doświadczył, nie będzie mógł sobie nawet wyobrazić, jak ciężko zmobilizować się jest do przeczytania tematu z lekcji w książce, zrobienia zadania, które nie będzie oceniane, czy przygotowania się na sprawdzian pisany online. W trakcie lekcji prowadzonych przez aplikacje Internetowe, jest tyle rzeczy, które odrywają mnie od lekcji i skupiają uwagę na czymś kompletnie innym. Mam to szczęście, że jako tako umiem dzielić uwagę, więc zapytany przez nauczyciela, dość często odpowiadam, ale wątpię, że choć mała część tego, co przerabiane jest na lekcji, zostaje mi w głowie.*

Jak uczniowie pracują?

Innym problemem nauki zdalnej jest też czas spędzany przed ekranem. Wszyscy dobrze wiemy, że czym więcej człowiek spędza przed monitorem, tym bardziej jest rozkojarzony. Antoni komentuje: *To prawda. Po spędzeniu przed ekranem kilku godzin skupienie się na ostatniej z lekcji jest już prawie niemożliwe. Bolać mnie oczy, boli mnie głowa, czasami nawet robi mi się niedobrze. Dlatego najbardziej lubię lekcje, na których nauczyciel nie wymaga włączenia kamerki.*

Jednym słowem Antoni nie jest w stanie przyswoić choćby pięciu procent tego, co nauczyciel tłumaczy na lekcjach. Do lekcji szkolnych dochodzą przecież jeszcze lekcje dodatkowe, które z powodu pandemii, również prowadzone są przez Internet. No i oczywiście zadania domowe, których i tak w porównaniu do zeszłego roku szkolnego nie ma aż tak wiele. Lecz jak nauczyciele mają sprawdzać, czy uczeń zadanie wykonał? Tylko zadając je do wysłania z użyciem sprzętu elektronicznego.

Warto by jednak zastanowić się nad tym, jak takowe zadania są wykonywane. Zapytany o to Antoni rumieni się a zaraz odpowiada: *Nie ukrywam, że czasami zdarzyło mi się ściągnąć zadanie z Internetu. Oczywiście przed wysłaniem go do nauczyciela, przerobiłem je tak, aby nikt nie domyślił się, że zostało ono ściągnięte. Czy to się udało?... MM nie. Ale z każdym kolejnym razem nabywałem doświadczenia i w końcu po wielu próbach udało się zaliczyć ściągnięte zadanie. Czy jestem z tego dumny? Nie. Czy to się opłacało? Nie. Ale nikt nie myśli trzeźwo po kilku godzinach siedzenia przed kompem. Oczywiście zdarzało mi się też przekonywać rodziców, aby napisali coś za mnie. Zdaję sobie sprawę, że to nie pomaga mi w przygotowaniach do egzaminu, ósmej klasy, czy szkoły średnie, ale... pokusa czasu wolnego zawsze wygrywała.*

### Ekran nie odstrasza... wręcz przeciwnie

Ciekawy do poruszenia jest też temat spędzania godzin przed ekranem po zakończonych już lekcjach. Logika nakazywała by, po zakończeniu lekcji, odejść od monitora i nie wracać aż do kolejnych lekcji następnego dnia. Czy tak faktycznie jest? Zawsze lubiłem grać na komputerze, czy to konsoli. Mówi Antoni. Często też pisałem z kolegami na różnych forach społecznościowych, albo oglądać różne filmiki na YouTube. Myślałem, że po rozpoczęciu nauki zdalnej inna aktywność związana z wpatrywaniem się w ekran, ale... tak się nie stało. Efekt tego jest taki, że po zakończeniu lekcji nadal spędzam czas przed ekranem, ale w inny sposób. Czuję, że psuje mi się wzrok i wiem, że nie powinienem tyle tam siedzieć, tylko, że teraz, gdy na dworze leje deszcz, a my nie możemy spotykać się ze sobą, trudno jest znaleźć inne aktywności niż telefon, czy komputer. Boję się, że uzależniłem się od elektroniki.

### A jak wygląda to z innej perspektywy?

Oczywiście, aby otrzymać dokładny obraz tego, co dzieje się w związku z nauką zdalną. Zaprośmy do nas również Damiana, który uczęszcza do klasy ósmej szkoły podstawowej. Szczerze nienawidzę nauki zdalnej. Zawsze lubiłem chodzić do szkoły, nauka na sprawdziany nie sprawiała mi problemu. Uwielbiałem spotykać się z przyjaciółmi. Oczywiście od czasu do czasu lubiłem też zagrać w grę komputerową, ale co ważne, miałem dużo alternatyw. Rodzice często grali ze mną w gry planszowe, spędzali ze mną dużo czasu. Wychowałem też w sobie instynkt samozachowawczy, który pozwolił mi kontrolować czas spędzany przed ekranem. Staram się jednak wyciągać z lekcji zdalnych ile się da. Wszystkie zadania robię samemu. Staram się uważać na lekcji ja tylko mogę. Oczywiście spędzam też parę minut przed ekranem po lekcjach, lecz jak to tylko możliwe, staram się ten czas ograniczać.



• • •

### Umierające znajomości

To co nas najbardziej zaskoczyło w wypowiedziach nastolatków, to sytuacje zdarzające się podczas ich spotkań. Naturalnie myśleliśmy, że po tak długim czasie nie widzenia się, będą chcieli spędzać ze sobą jak najwięcej czasu. Rzeczywistość jest jednak inna. Damian mówi: *Byłem bardzo podekscytowany, gdy w końcu po kilku miesiącach przerwy mieliśmy spotkać się z przyjaciółmi. Myślałem, że pogadamy o tym co było i co będzie, ponarzekamy na naukę zdalną, spędzimy wspólnie czas i umówimy się na kolejne spotkanie. Rzeczywistość była jednak całkiem inna. Wszyscy koledzy wyjęli telefony i zaczęli gadać przez telefon, będąc obok siebie. Kuriozum! Podałem się więc jeśli chodzi o spotkania z kolegami i umówiłem się z... koleżankami. No i historia się powtórzyła. Z przerażeniem patrzę z przyszłość i zastanawiam się jak będą wyglądały randki za parę lat.*

Po wysłuchaniu wypowiedzi Antoniego i Damiana, byliśmy wręcz zaszokowani. Zdaliśmy sobie sprawę, że dzisiejsza młodzież „umiera” pod względem towarzyskim. Uzależnia się od telefonów, komputerów. Te święta na pewno będą specyficzne, lecz wszyscy mamy nadzieję, że będą one spędzone bez telefonów i komputerów. Bo jeśli opisana powyżej tendencja młodzieży będzie postępować, świat może za parę lat wyglądać zupełnie inaczej, nie tylko z powodu koronawirusa.

Piotr Tyka, kl. VIII D

### Pandemia i święta - przeciwnicy czy sojusznicy?

Właśnie rozpoczął się ulubiony miesiąc wielu Polaków - grudzień. Oznacza to tylko jedno, nadchodzące Święta Bożego Narodzenia. Jest to dla każdego magiczny czas w roku. Okres świętowania, pieczenia pierniczek, kupowania prezentów i spotkania się z bliskimi. Jednak jak ma się do tego nasz wróg? Czy trwająca pandemia przeszkodzi nam w celebrowaniu świąt tak jak zawsze? Maseczki, dystans społeczny, unikanie skupisk ludzi, to tylko trzy z pośród wielu innych nakazów. Wiele osób zastanawia się, czy zdąży wszystko kupić i czy w ogóle będzie mogła pójść do sklepu. Pamiętajmy, że święta to również czas wzajemnej pomocy. Wielu ludzi bierze udział w „Szlachetnej paczce”. Czy w tym roku będą mogli znowu pomagać? Czy tym razem pomoc zostaje odłożona na drugi plan? Nie zapomnijmy także o dzieciach czekających cały rok na nadejście Świętego Mikołaja. Czy i tym razem przyjdzie do ich domów? Ludzie często celebrować święta w rodzinnym gronie. Jednak okazuje się, że wspólna kolacja to kolejny problem. Teraz nie wiadomo czy rodzinne święta to tradycja, czy może jednak niedostosowywanie się do obowiązujących zakazów? Jak Polacy zachowują się wobec pandemii, a świąt? Zatłoczone ulice, galerie... Będziemy mogli to ponownie zobaczyć? Jak radzą sobie galerie po ponownym otwarciu? Jesteśmy spisani na starty? Czy może Polacy boją się teraz obchodzić święta? Czy zachowają wieloletnie tradycje? Czy może strach im na to nie pozwoli. Kto tak naprawdę wygra tą walkę? Pandemia czy święta?

Pytając ludzi jakie są coroczne Święta Bożego narodzenia większość powie to samo - rodzinne. Spotkania w szerokim gronie to już tradycja. Tak właśnie na te pytanie odpowiedziała i Natalia.

Natalia pracuje w szpitalu w Rybniku. Zajmuje się ona pacjentami chorymi na koronawirusa, nie jest łatwo. Ciągła praca, nieprzespane noce to codzienność. Natalia z niecierpliwością oczekuje już świąt, ponieważ to jej ulubiony czas w roku. Może wtedy odpocząć i zobaczyć się z całą swoją rodziną. Jednak wszyscy znamy sytuację na świecie. Czy Natalia spędzi ten czas z rodziną, czy może jednak boi się o swoich bliskich? Jak wygląda ta sytuacja z perspektywy doktora? Czy teraz wspólne święta to tylko marzenia?

- Święta to czas wyjątkowy i niezapomniany. Nie wyobrażam ich spędzić bez bliskich. Mimo panującej pandemii mam zamiar je spędzić rodzinie. Wiem, że sytuacja jest ciężka. Widzę to tutaj, w szpitalu. Jednak uważam, że jest możliwe wspólne obchodzenie świąt w bezpieczny sposób - powiedziała Pani Natalia w odpowiedzi na zadane pytanie.

Lekarka mimo pełnionego przez siebie zawodu jak sama mówiła nie ma zamiaru spędzać tych świąt sama. Sądzi, że najważniejsze są relacje międzyludzkie. Na co dzień mieszka z córką i mężem. Święta to jedna z nielicznych okazji na spotkanie się z resztą rodziny.

. . .

- Teraz nie mam czasu, żeby się spotykać z innymi. Całe dni siedzę w szpitalu. Czasem nie mam nawet czasu dla własnej córki - powiedziała Natalia. Zamierza wynagrodzić jej ten czas w święta. Nie zamierza więc rezygnować z dawania prezentów czy z wspólnego pieczenia pierniczek. Jak podkreśla - to dla jej córki bardzo ważne.

A co do prezentów... Dobrze wiemy, że najlepszą częścią świąt są właśnie prezenty. Szczególnie gdy czekamy na nie cały rok. „Dostanę od świętego Mikołaja super szybką wyścigówkę?” - to pytanie zadał trzyletni Staś. Uważa on, że święta to właśnie czas prezentów i słodkości.

- Najbardziej lubię wyjadać lukier i dostawać prezenty - powiedział podczas rozmowy z naszym reporterem. Staś mimo tego, że jest jeszcze mały to zna trochę obecną sytuację. Uważa on, że to właśnie teraz należy dostawać największą ilość prezentów. Twierdzi, że poprawia to humor i zapominamy wtedy o złym. Jego rodzice powielają zdanie Stasia. Uważają, że prezenty zawsze można przyjąć w rękawiczkach

- Nie zamierzamy rezygnować z prezentów, bo wiemy jak bardzo czekają na to nasze dzieci. Staś cały rok wypytuje o nową wyścigówkę. Siedzi całymi dniami przy oknie i czeka na nadejście Mikołaja. Jedyne co może nas oderwać od trudniejszej niż zwykle codzienności to pierniczki. Naszą rodzinną tradycją jest ich wspólne pieczenie. Bez tego się nie obejdzie i w tym roku! - mówi mama Stasia.

Rodzice uważają, że będą to trochę inne święta. Jednak mimo wszystko będą chcieli zachować odstęp, a nawet zastanawiają się nad maseczkami. Nazywają to „dodatkowym bezpieczeństwem”. Zaznaczają, że nie można dać się zwariować. Oni sami będą zachowywać środki bezpieczeństwa ale bez popadania w skrajność w skrajność.

Trzymając się jeszcze myśli prezentów. To ta rodzina dużą wagę przywiązuje do pomagania. Staś i Lena czynni uczestniczą charytatywnych działaniach rodziców. Największą wagę przywiązuje do tego Lena.

Lena to osiemnastoletnia dziewczyna, siostra Stasia. Ona również nad życie kocha święta. Co roku pomaga innym np. poprzez Szlachetną Paczkę.

- Czekam na to cały rok. Bardzo lubię pomagać i uszczęśliwiać innych. Jestem wolontariuszką i przez cały rok działam charytatywnie. Szlachetna Paczka to jednak coś innego. Coś bardziej magicznego. Zawsze tylko pomagałam. Przenosiłam kartony, czy wspólnie z rodzicami pakowałam prezenty dla rodzin. Jednak teraz w końcu jestem pełnoletnia, dlatego sama zorganizowałam Szlachetną Paczkę.

Lena przyznała nam, że na początku strasznie się bała.

- Jestem osobą o słabej odporności. Często przez to jestem nieobecna w szkole. W dobie pandemii szczególnie muszę uważać na siebie i na swoich bliskich. Tym bardziej, że jestem w tym wieku, który najbardziej przenosi bakterie. Szczerze mówiąc to jestem osobą strasznie przewrażliwioną. Bardzo się boje koronawirusa. Generalnie cały czas siedzę w domu i nigdzie nie wychodzę. Jeszcze niedawno chciałam zrezygnować z organizowania charytatywnej akcji. Wszyscy wiemy, że to dodatkowe ryzyko. Jednak po kilku nieprzespanych nocach stwierdziłam, że to nie możliwe. Nie dałabym rady zrezygnować z pomagania - przyznała się nam osiemnastolatka.

Lena całe życie podkreśla, że najważniejszą wartością jest pomaganie - szczególnie w okresie świątecznym. Na szczęście przy pomocy przyjaciół udało jej się spełnić swoje marzenie. W tym roku była organizatorką Szlachetnej Paczki. Jak sama dodała „Bezpiecznej Szlachetnej Paczki”. Wszystko przeprowadziła w całkowicie zachowanych reżimach sanitarnych. Był to dla niej nie lada wyczyn. Obawiała się braku chętnych do pomocy. Jednak ku swemu zdziwieniu wolontariuszy było jeszcze więcej niż w latach wcześniejszych. Uważa ona, że w dobie pandemii ludzie chcą jeszcze bardziej pomagać. Wpływa na to obecna sytuacja, są zwyczajnie spragnieni pomagania - jak powiedziała na koniec wywiadu.

Święta Bożego Narodzenia niektórym kojarzą się tylko z zakupami - jak wynika z naszych ostatnich badań.

Wiele ludzi pędzi, śpieszy się i chce ze wszystkim zdążyć. Mamy w głowie zakupy, porządki i choinkę. Zawsze w święta widzimy galerie pełne ludzi i sklepy z kolejkami aż do wejścia.

łoczą się w alejkach galerii. Tak naprawdę od połowy listopada rozpoczyna się okres wzmożonego ruchu - mówi Ania. - Jednak w tym roku trochę się o to bałam. Przez długi czas byliśmy zamknięci, co nie wpłynęło dobrze na nasz sklep i ogólnie na całą galerię. Zamykano nas tak naprawdę z dnia na dzień, a ludzie coraz częściej zwyczajnie bali się przychodzić na zakupy.

Sprzedawczyni od długiego czasu czeka na święta, ponieważ wtedy będzie mogła opłacić zaległe rachunki. W tym roku jest to utrudnione, ponieważ jak sama powiedziała jej sklep był długo zamknięty. Liczyła się już z tym, że nawet przy ponownym otwarciu sklepów nie będzie już to co kiedyś. Jednak ku jej zdziwieniu nie było aż tak źle.

- Jak tylko otworzyliśmy sklep wpadła pierwsza fala klientów. Było ich tyle, że musieli czekać w kolejkach przed sklepem - z powodu wprowadzonych ograniczeń. Teraz ludzie przychodzą do sklepu jeszcze z większą ochotą. Wynika to z chwilowego zamknięcia, ale również jak już wcześniej powiedziałam z okazji świąt. Zaczął się teraz największy „szał” zakupowy. Oczywiście, niektórzy ludzie i tak zostają w domu. Widzę to po wieloletniej obserwacji. Na szczęście w moim sklepie udało się częściowo odrobić stratę, Ania nie narzeka na obecną sytuację, ponieważ uważa, że mogło być gorzej. Mimo panującej pandemii świąteczny nastrój trwa w sercach Polaków. Uważa, że pandemia nie jest żadną przeszkodą w obchodzeniu świąt. Można je spędzić po prostu inaczej ale uważa, że ludzie wcale nie będą ich spędzać inaczej, ponieważ tego nie chcą.

- Przez cały czas jesteśmy spragnieni świątecznych zakupów i wyprzedaży. Cały rok czekamy na ten „szalony” okres. Widać to szczególnie teraz, gdy nasz sklep jest całymi dniami pełen ludzi. Tak naprawdę jedynym ograniczeniem są wytyczne ministerstwa. Gdyby nie to, że do mojego sklepu może teraz wejść tylko 30 osób, to przychody byłyby znacznie większe - podsumowała swoją wypowiedź Pani Kowalska.

Z perspektywy młodych ludzi wszystko wydaje się proste.

Z perspektywy młodych ludzi wszystko wydaje się proste. Sami znajdują wiele rozwiązań i jak widać pandemia nie jest dla nich żadną przeszkodą. Może się nawet wydawać jakby jej nie było w ogóle. Nie zapominajmy jednak o osobach starszych. Tych, którzy są już mniej odporni i bardziej osłabieni. Co oni uważają? Jak będą obchodzić święta? Czy pominą wspólną wigilię, pieczenie pierników i kupowanie prezentów bojąc się o siebie.

- Święta to jedyny czas kiedy widzę się z moimi wnukami, więc nie wyobrażam sobie spędzić świąt bez nich - mówi samotnie mieszkający pan Waław z Wrocławia.

- Oczywiście, że nie zrezygnuję z tradycji! Pieczenie pierniczków z wnukami i obdarowywanie prezentami to u mnie podstawa. Za bardzo tęsknię za szkrabami, żeby się z nimi nie widzieć. Nie chcę zostać sama w te święta. Mam świadomość, że mając 80 lat jestem obciążona większym ryzykiem, jednak da się to wszystko pogodzić. Można spędzić święta bezpiecznie i zarazem tak jak zawsze. Mój mąż aktualnie jest chory na koronawirusa. Nie jest mi łatwo o tym mówić. Jednak nawet on sam mi powiedział, że święta to nie czas na samotność. Obiecałam mu, że nie zostanę sama w domu. Niestety on nie może być teraz z całą rodziną ale wiem, że myśli i pamięta o nas - tak na ten temat wypowiada się Pani Genowefa z małej wsi pod Gdańskiem.

. . .

- Ja jestem osobą, która sama przeszła COVID 19. Długo się z nim zmagalam. Było ciężko, a moje dodatkowe schorzenia nie pomagały. Mimo wszystko radości mojej rodziny jest dla mnie bezcenna. Zobaczenie ich wszystkich szczęśliwych, razem jest dla mnie najlepszym prezentem. Z tego powodu święta zawsze celebруем najlepiej jak potrafimy. Dwanaście potraw na stole, prezenty, czy wspólne spędzanie czasu - to tylko jedne z wielu tradycji. W tym roku pewnie będzie trochę inaczej ale nie zamierzamy zrezygnować ze wspólnej Wigilii, zachowamy po prostu reżim sanitarny w granicach rozsądku. Przygotowania do świąt właściwie zaczęliśmy, nie mogę się doczekać.

Tak pani Cecylia opowiedziała nam swoją wzruszającą historię. Na koniec jeszcze dodała, że ona również wspiera Szlachetną Paczkę. Pani Cecylia jest osobą, która przywiązuje dużą wagę do pomocy, ponieważ on jak i jej rodzina kiedyś jej potrzebowali. W tym roku wspiera również wiele innych charytatywnych inicjatyw. Jest przykładem, że nawet w czasie pandemii można przekazać innym miłość i zrozumienie. Sama przez całe życie podkreśla „to co dajemy komuś to zawsze do nas wraca”.

Okazuje się, że ludzie mimo jakże innej sytuacji na świecie, nie zamierzają zrezygnować z świąt. Każdy zamierza spędzić święta tak jak zawsze. Według własnej tradycji. Mimo zagrożenia ludzie wierzą, że można je spędzić bezpiecznie. Otwarto galerie i inne sklepy, co powoduje rozpoczęcie wielkich przygotowań. Wiele osób nawet już je rozpoczęło. Nie da się też ukryć, że ludzie spędzą tę święta trochę inaczej. W tym roku będziemy zwracać większą uwagę na swoje i bliskich bezpieczeństwo. Żyjemy w nadziei, że to będą pierwsze, a zarazem ostatnie „odmienne” święta. Najważniejsze to choć na chwile zapomnieć i nie zrezygnować całkowicie z własnych tradycji oraz spędzić je w miłości, spokoju i szczęściu.

Marta Pietrwalska, kl. VIII d

## PROPOZYCJE FILMOWE NA ŚWIĘTA

Tak jak pisaliśmy już we wcześniejszym artykule święta to nie tylko czas wypieków i kupowania prezentów. To również czas na odpoczynek, proponujemy, według nas, najlepsze świąteczne filmy!

### O to lista najlepszych filmów na święta:

- *Kevin sam w domu*
- *Kevin sam w Nowym Jorku*
- *Grinch: świąt nie będzie*
- *Ekspres polarny*
- *Elf*
- *W krzywym zwierciadle: Witaj, Święty Mikołaju*
- *Zamiana z księżniczką*
- *Cud na 34 ulicy*
- *Opowieść wigilijna*
- *Rodzinny dom wariatów.*

Marta Pietrwalska, kl. VIII d

## POWIĘKSZONY SKŁAD "JEDYNKI"

Redakcja "Jedynki" powiększyła swój skład. Witamy w zespole: Wiktorię Filipiak z kl. 7c; Alicję Biernacką z kl. 7c; Nikolę Kucharczyk z kl. 7c; Oliwię Nielabę z kl. 7c; Aleksandrę Michalską z kl. 6a.

W specjalnym wydaniu wspomogli nas także, uczniowie klasy: IV b i VIII d. Dziękujemy! :)

Aleksandra Michalska, kl. VI a